

GAZETA OLSZTYŃSKA

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc grudzień z odnośn. do domu 2 marki złote, do Polski 3 marki złote lub 300 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 fen. zł. za rząd jednolamowy. Wiersz reklamowy 30 fen. złotych. Redakcja i Administracja: Ailenstein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. [Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19 466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na środę 12 grudnia 1923 r.

Nr. 279.

Wulkan wschodniopruski.

Żle się dzieje w Prusach Wschodnich. Nie wolno nam w czasie niebezpieczeństwa chować jak strusie głowy w piasek. Nie wolno nam milczeć. Prusy Wschodnie obrwały złą drogę, obrwały drogę prowadzącą do katastrofy.

Z notatek prasy niemieckiej przekonać się można, że nacjonaliści wschodniopruscy zabrali się z całą energią do pracy i łowią ryby w mętnej wodzie. Organizacje nielegalne, antyrepublikańskie, organizacje popierające jawnie hasła odwetowe, mnożą się jak grzyby po deszczu. Kto tego nie widzi, ten chyba ślepy. Nietylko prasa tutejsza, ale prasa zagraniczna rozpisuje się szeroko o stosunkach wschodniopruskich. Gdańsk i Wschodnie Prusy, niebezpieczna to przyjaźń, niebezpieczna harmonja, niebezpieczna kombinacja.

Jesteśmy sami Polakami, jesteśmy patriotami i stoimy jak wilki na straży naszych interesów narodowych. Mamy sympatje dla każdego patrioty, mamy sympatje także dla niemieckich patriotów, którym się serce rozdziera na widok nieszczęścia ojczyzny.

Gdy atoli czytamy o St. Barbara-Fest w Malborku, gdy czytamy o nowoczesnych krzyżakach, o „Jungdeutscher Orden“, gdy czytamy o „Stahlhelmach“ i innych organizacjach nacjonalistycznych, natenczas ogarnia nas zdumienie. To mają być Niemcy, którzy się uważają za najlepszych synów ojczyzny, to mają być Niemcy, którzy zamierzają wskazać ojczyźnie swojej nowe drogi, którzy chcą wyprowadzić ojczyznę z zamętu i uczynić Niemcy państwem potężnym?

Gdy podczas wojny w Niemczech panowała dziwna manja wbijania gwóźdźi w pomniki Hindenburgów i krzyże żelazne, natenczas cały świat zastanawiał się i zdumiony śledził duszę niemiecką, która światu kulturalnemu tak nierozumiale demonstracje patriotyczne tolerowała. Ten kolos Hindenburg z gwóźdźiami w Berlinie był symbolem dziwnego, chorobliwego patriotyzmu, który musiał dla Niemiec przynieść fatalne i zgubne przesilenie. Naród bowiem objawiający w tak dziwny sposób swój patriotyzm nie mógł być narodem roszcującym sobie pretencje: „Am deutschen Wesen wird die Welt genesen!“

A dziś? „St. Barbara-Fest“, poświęcenia sztandarów krzyżackich, pogańskie obchody nocy świętojańskiej, czyż to nie orgie niemieckich szkieletów patriotycznych? Jest to może rozpacz, szal, obłęd, ale natenczas jest to choroba, którą leczyć należy. Czyż ta choroba niemiecka jeszcze nie dosyć złego wyrządziła na zachodzie Niemiec, czyż chcecie rzeczywiście uczynić z Prus Wschodnich wulkan wschodniopruski? Czyż ziarna Stadtlerów i innych fantów paść mają tutaj na ziemię dobrą i wydać owoce? Wam samym serce zastygnie i pierś zlodowacieje na widok tych owoców.

I wy chcecie Polsce zarzucać imperjalizm, zachłanność, zamiary anektowania Prus Wschodnich — wy? Czy kpicie, czy o drogę pytacie?

Znowu sam stoję, sam podnoszę głos i ostrzegam Rzućcie na mnie kamieniami, czyńcie co wam się żywnie podoba. Ale ten wulkan ewentualnie was samych pochłonięć może. Tak jak wy miłujecie ojczyznę waszą, tak każdy inny naród ją miłuje, a może miłuje ją goręcej, silniej i zdrowiej. I dla tego przestrzegam was, nie prowokujcie, nie porywajcie się z motyką na słońce.

Ani święty Schlageter ani święta Barbara z granatą 21 centymetrową wam nie pomogą. Kościuszko, Poniatowski, Waszyngton, Tell, Schiller i inni nie w taki sposób szukali wolności, nie w taki sposób bro-

nili ojczyznę swoją i walczyli przeciwko zaborcom i tyranom. Gdzież właściwie jest wasz wróg? Wróg wewnętrzny? Ach znam go. To wasi własni rodacy i bracia, to lewica, marksyzm, komuniści, żydzi niemieccy. A wróg zewnętrzny? Polska? Cóż wam Polska złego uczyniła? Czyż Polska zrabowała was wasze kraje? Nie. Odebrała li tylko własność swoją i cały świat uznał wolność i niepodległość Polski. Porywajcie się więc, jak już powiedziałem — z motyką na słońce.

Ostrzegam was.

Chcecie, natenczas twórcie ten wulkan wschodniopruski.

Ale strzeżcie się. Ten wulkan może tylko was samych pochłonięć, a nikogo więcej. Obserwator.

Przegląd polityczny.

Polska.

Ustawa o waloryzacji podatków.

Warszawa. Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo budżetowej p. Minister Skarbu Kucharski wygłosił ekspozycję w sprawach finansowych, w której powtórzył tezy wysunięte na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej. Po wyczerpującej dyskusji, trwającej przeszło 4 godziny, komisja przyjęła projekt ustawy o waloryzacji podatków, oraz uchwaliła rezolucję wzywającą Rząd do wydania przepisów wykonawczych do tej ustawy na 10 dni przed wejściem jej w życie.

Polska na drugim miejscu państw eksportujących węgiel.

Bytom. „Deutsche Bergwerkszeitung“ przynosi artykuł pod tytułem „Nowe wytyczne polsko-francuskiej polityki węglowej“, w którym powiada między innymi co następuje: Przez przydział części Górnego Śląska Polska stanęła na drugim miejscu wśród państw eksportujących węgiel przewyższając nawet Anglię. Jednocześnie kapitał francuski tak zawiadnął z całym życiem gospodarczym Polski, że międzynarodowe sfery polskie muszą wszystko to popierać co Francuzi czynią, by wzmocnić sfery swych wpływów na przemysł całego świata. I tak współpraca Polski ma się wkrótce wykazać, również i w nowym podziale wywozu węgla, ponieważ Francja interesuje się w zięgłębku Ruhry przeważnie tylko węglem i koksem i dąży wszelkimi sposobami do uzyskania wpływu na przemysł kopalni zachodnio-niemieckiej, a w Polsce wydzierżawiła na 36 lat kopalnię skarbowe. Zazwyczajno przeto niedawno towarzystwo dzierżawne oraz szeregi wybitnych przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu dla omówienia nowej polityki węglowej. Polska otrzymała zlecenie by wytyczne swej polityki węglowej zmieniła w takim sensie, żeby wzmocnić swój wywóz na Wschód, do Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii itd., zaś rynek szwajcarski i cała północ odstąpić Francji

Sprawy polsko-gdańskie na Lidze Narodów.

Gdańsk. (AW.) „Baltische Presse“ podaje że komisja główna sejmowa gdańskiego omawiała na ostatnim posiedzeniu sprawy polsko-gdańskie, znajdujące się na porządku obrad zbliżającej się sesji Ligi Narodów. Prezydent senatu Sahm sformułował gdański punkt widzenia co do najważniejszych spraw i wyraził nadzieję, że co do uprawnień polskiego personelu dyplomatycznego w Gdańsku dojdzie do porozumienia w drodze bezpośrednich rokowań polsko-gdańskich jeszcze przed sesją Ligi Narodów. W sprawie składów amunicji i członków floty polskiej, Sahm podkreślił różnicę, zachodzącą między punktem widzenia Polski a W. Miasta. W zakończeniu Sahm omawiał sprawę cel i sprawę guldenu, co do których zapatrywania obu stron różnią się. Wbrew żądaniu zarówno ze strony lewicy jak prawicy Komisji głównej, aby Gdańsk nie stosował się do polskich zarządzeń celnych, większością głosów uchwalono, że Gdańsk w nienajmniej dotrzymać zawartych umów.

Kredyty francuskie dla Polski.

Paryż. (PAT.) Komisja finansowa Senatu wysłuchała na wczorajszym posiedzeniu wyjaśnień premiera, ministra finansów i wojny, oraz podsekretarza stanu w ministerstwie w sprawie kredytów dla Polski, Jugosławii i Rumunii, już uchwalonych przez izbę.

Poincaré złożył szczegółowe wyjaśnienie w tej sprawie z 3 punktów widzenia, dyplomatycznego, wojskowego i finansowego, omawiając warunki jakie rząd obecny, jak również rząd Brianda skłoniły do zaproponowania i przyznania wspomnianych kredytów. Dalej Poincaré podkreślił, że przewidywane zamówienia byłyby poczynione wyłącznie we Francji, przedsiębiorstwach państwowych, lub u przedsiębiorców francuskich pod kontrolą specjalnej komisji międzyministerjalnej, dla spraw kredytów zagranicznych, Premier przedstawił wreszcie sprawę realnych zastawów i gwarancje zwrotu wspomnianych kredytów przez państwa zainteresowane.

Sprawozdawca generalny, oraz kilku członków komisji zwracało się do przedstawicieli rządu z szeregiem pytań w powyższej sprawie. Ministrowie udzielali wszelkich wyjaśnień. Po opuszczeniu przez ministra sali obrad, komisja dyskutowała w dalszym ciągu nad pomysłami dla państw zainteresowanych wnioskami generalnego sprawozdawcy i przyjęła w głosowaniu dwa projekty ustaw dotyczące kredytów dla Polski i dla Jugosławii.

Senator Beranger złożył niezwłocznie swe sprawozdanie w burze senatu. W porozumieniu z rządem ustalono, że komisja w najbliższym czasie omawiać będzie projekt ustawy kredytu dla Rumunii.

Ekshumacja żołnierzy austriackich.

Warszawa. (PAT.) Bawiący w Warszawie członek zgromadzenia narodowego dr. Erwin Weiss podjął w imieniu austriackiego stowarzyszenia „Żalobnego Krzyża“ starania w kierunku umożliwienia ogólnej ekshumacji zwłok żołnierzy narodowości austriackiej, którzy w czasie wielkiej wojny polegli w Polsce i dotychczas w niej leżą. W celu zrealizowania powyższego zamiaru dr. Erwin Weiss porozumiewał się z międzynarodowymi czynnikami państwowymi oraz z „Polskim Żalobnym Krzyżem“ i pokrewnymi organizacjami samopomocy społecznej.

Władze naczelne Banku Emisyjnego.

Warszawa. (Pat.) „Gazeta Warszawska“: Komitet redakcyjny Rady Ministrów przyjął przedłożony projekt stanu u banku emisyjnego. Oficjalna nazwa instytucji brzmi: Bank Polski. Władze instytucji stanowią: rada banku ogólne zebranie i dyrekcja. Rada banku składa się z prezesa i wiceprezesa, mianowanych na wniosek rządu przez Prezydenta Rzpltej i 9 członków, wybieranych przez ogólne zebranie. Prezes jest mianowany na lat 6, wiceprezes na lat 3. Skład dyrekcji wybiera rada banku i zatwierdza minister skarbu. W skład rady banku wchodzi komisarz rządu, który czuwać będzie, aby działalność banku była zgodna z obowiązującymi ustawami. Komisarz rządu ma prawo powstrzymać uchwały rady dyrekcji i ogólnego zebrania. W razie sporów rozstrzygać będzie Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

Warszawa. Rozpoczęły się tu obrady Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji. Przewodniczący obradom ks. senator Adamski, który wygłosił referat o sytuacji finansowej. Wicepremier Korfanty przedstawił aktualne zagadnienia polityczne. Po południu uczestnicy obrad byli na herbatce u p. Marszałka. Wieczorem pos. Chaciński mówił o ogólnej sytuacji politycznej.

Hilton Young o zabiegach sanacyjnych p. Kucharskiego.

Londyn. (PAT.) Hilton Young, doradca finansowy Anglii w Polsce oświadczył przedstawicielowi „Observera“ o obecnej sytuacji w Polsce co następuje:

Państwo polskie osiągnęło bardzo wielki postęp we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Produkcja przemysłowa, a zwłaszcza rolnicza wzrosła znacznie, tak że obecnie w Polsce wywóz przewyższa import. Jest to więc wyraźnym dowodem na możliwość uzdrowienia skarbu i ja mam wszelkie dane do przekonania, że dzieło to będzie mogło być szczęśliwie ukończone w przeciągu najbliższego roku. Projekt budżetu na rok 1924 przewiduje równowagę docho-

dów i wydatków i przez to minister Kucharski będzie mógł utworzyć projektowany bank emisyjny, któryby ustalił kurs pieniądza i wstrzymał jego inflację.

Litwa.

Wybory w Kłajpedzie.

Królewiec. (AW.) Dyrektorjat krajowy ogłosił ustawę o wyborach do rad gminnych na obszarze Kłajpedy. Według tej ustawy prawo wyborcze przysługuje jedynie obywatelom litewskim. Za obywateli litewskich uważa się również i mieszkańców Kłajpedy zgodnie z przepisami rozporządzenia z 3 grudnia 1921 r.

Artykuł 2 tego rozporządzenia opiewa, że za obywateli Kłajpedzkich uważani są: 1. wszyscy byli poddani Rzeszy niemieckiej, którzy 10 stycznia 1920 r. posiadali w obrębie terytorjum Kłajpedy stałe miejsce zamieszkania i 2. wszystkie te osoby, które otrzymały pozwolenie na stały pobyt w okręgu Kłajpedzkim od właściwej komisji. Jeśli osoby przewidziane w punkcie 2 korzystają z prawa wyborczego, temsamem uważać się je będzie za obywateli na rzecz Litwy.

Rosja.

Pogłoski w krokaach bolszewickich w Watykanie.

Rzym. (PAT) Dzienniki francuskie podały wiadomość, jakoby Czciszczym przesłał do Watykanu notę zawierającą obietnicę zaprzestania prześladowania katolików w Rosji pod warunkiem uznania przez Watykan sowietów de jure. W związku z tem przedstawiciel P. A. T. zasięgnął informacji u jednej z wyższych osobistości duchownych przy Watykanie, interesującej się żywo sprawami polityki.

Przedstawiciel P. A. T. otrzymał zapewnienie, że podobna nota Czciszczina o tak katerycznym charakterze dotychczas do Watykanu nie nadeszła. Jeżeli nawet Watykan otrzymał podobną notę, to prawdopodobnie w ten sposób narzucone warunki nie mogłyby być uwzględnione. Papież interesuje się ogromnie warunkami życia katolików w Rosji i bez względu na prześladowania utrzymuje nadal komitet pomocy dla głodnych, uważając, że jest to sprawa czystej litości i miłosierdzia a nie polityki. Twierdzenie, jakoby Watykan usiłował specjalnie nawiązać stosunki ze sowietami, nie odpowiada rzeczywistości.

Wiadomości kościelne.

Wielki kongres biskupów.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien“ donosi z Rzymu, iż podczas tajnego posiedzenia konsystorza w dniu 20 grudnia Ojciec św. ogłosił zwołanie na rok 1926 lub 1928 wielkiego kongresu, w którym udział ma wziąć przeszło 2000 biskupów.

Wiedeń. (AW.) „Achtuhrabendblatt“ donosi z Rzymu, że na tajnym konsystorzu, który odbędzie się 20 b. m. Papież wygłosił ma przemówienie o wielkim znaczeniu dla życia kościoła, zapowiadając zwołanie Soboru na rok 1926. W soborzu tym ma uczestniczyć 2000 biskupów. Będzie to pierwszy sobór po ostatnim watykańskim odbytym w 1870 roku.

Rodzice! uczenie dzieci wasze czytać, pisać i śpiewać po polsku!

HELENA MNISZEK.

78

ORDYNAT MICHOROWSKI.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Brochwicz zmagal się z sobą. Wczoraz oznajmiono mu nadejście dwóch panów. Nazwiska ich objaśnił Jerzego. Sekundanci Bohdana pomyślał.

Odetchnął swobodnie, lecz zanim wyszedł do salonu, gdzie go oczekiwano, przebył z sobą krótką ale straszną walkę. To, co miał uczynić, prędo mu żyły. Zatałował krzyk protestu, wyrwający się z wyżyn ambicji, i wyszedł do sekundantów zimny, poważny. Był zwycięzcą lecz samego siebie.

Przyjaciele Bohdana zrozumieli inaczej. Postawa Brochwicza wydała się im groźną.

Podyktuje ostre warunki — pomyśleli jednocześnie. Po zamianie ukłonów, starszy z panów wyjawil cel ich wizyty. Hrabia słuchał bez wrazenia i milczał.

Sekundanci spoglądali na siebie porozumiewawczo, nie pojmując zachowania się wyzwanego.

Nagle Brochwicz rzekł głosem stanowczym, ale zupełnie odmiennym niż zwykle.

— Ja z panem Michorowskim pojedynkować się nie będę.

Sekundanci się zdziwili.

— Jaki? Hrabia odmawia pojedynku, będąc wyzwanym? — spytał jeden ze świadków Bohdana.

— Tak odmawiam zadośćuczynienia z bronią w ręku.

— Hrabio! jaki pan ma powód?

Brochwicz spojrzal im śmiało w oczy, wzrokiem pewnym.

— Panowie! — przemówił dobitnie. — Obrabi-

KRONIKA.

Olsztyn, 11 grudnia 1923

Kalendarz na środę: Aleksandra.

Wschód słońca o godz 7:51; zachód o g 4,00.

Warmja.

* w. Olsztyn. Sprzedaż drzewa. We wtorek 18-go grudnia od godz. 9tej przed poł. sprzedawane będzie w Kaisergartenie w Olsztynie drągi świerkowe, chróst świerkowy i choinowy II i III klasy, chróst z drzew liściowych i odłamki z jagów 71, 74 z obwo-du Langsee.

— r. Profesor psychologii przy uniwersytecie Wisconsin, H. L. Hull po 31-letnich badaniach i eksperymentach stwierdził, że używanie tytoniu zdolności umysłowe człowieka podnosi i to nawet o 5 procent. Korzystnie oddziałuje tytoń tylko na zdolności umysłowe, cielesne zdolności przy używaniu tytoniu nie wzrastają. Wprawdzie każdy palacz umysłowo pracujący sam ten skutek tytoniu stwierdził, ale teraz ma jeszcze potwierdzenie naukowe. Cóż jednak mają czynić ci, którzy do umysłowej pracy potrzebują papierosa lub cygaro, a kupić sobie tych delikatesów w obecnych warunkach nie mogą?

Do naszych Czytelników!

Ponieważ poczta na mocy nowego rozporządzenia od 1-go grudnia nie przyjmowała przedpłaty na miesiąc grudzień, dużo Czytelników nie mogło sobie „Gazety Olsztyńskiej“ zapisać. Kto nam nadesłał w liście jedną markę rentową lub wartość tejże, lub przekaże sumę tą na nasze pocztowe konto czekowe Königsberg nr. 19.466 temu przekazamy na drugą połowę grudnia naszą gazetę.

Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej“.

* Gryźliny. Ubiegłej soboty odbyło się tu przy bardzo licznych udziale młodzieży zebranie Towarzystwa Młodzieży, treściwie i wesoło jakiego dawnio w Gryźlinach nie było. Młodzież nie mogąc się ćwiczyć w grze piłki nożnej zapelniała szczytnie obięzby lokalu zebrań. Przemowę o Polsce współczesnej wygłosił gość z Olsztyna. Deklamował pięknie wesołe wierszyki p. H., wywołując niestannie salwy śmiechu i zyskując rzesiste oklaski. Po wolnych głosach bawiono się w gry towarzyskie.

Ruch młodzieży zapuszcza korzenie coraz głębiej i nawet Gryźliny, do niedawna tak zimne i apatyczne nie oprą się zwycięskiemu pochodowi młodzieży. Cześć Wam Gryźliniacy! Praca wasza wyda jeszcze stokroć liczniejsze owoce, tylko cierpliwość! Towarzystwo Młodzieży w Gryźlinach powinno być jedno z najlepszych!

Iem pana Michorowskiego bardzo poważnie i z rozmysłem. On był wyrozumiałym, ja zaś niesprawiedliwym. Cisnąłem mu obelgę niesłusznie, prawda jest po jego stronie.

Świadkowie mieli miny niesłychanie zdumione. Jerzy, głosem złamanym ciągnął dalej.

— Proszę panów zawiadomić pana Michorowskiego, że gotów jestem przeprosić go, gdyż uznaję się winnym. Jeśli wówczas zechce on pojedynku, będą do usług. Żegnaj panów.

Hrabia cofnął się do gabinetu.

Miał wrażenie, że zdmuchnął ostatni płomyk w świątyni, w której królowała Lucia, owiana dymem tajemniczym uludy.

Buchał mu w mózgu wulkan, zięjące ogniem i lawą rozpaloną. Coraz więcej ich przybywało i coraz wścieklejszych. Jerzy pragnął śmierci, lecz nie z ręki Bohdana, nie w pojedynku o Lucję. Tęsknił za czemś, co mu dać może zapomnienie.

W parę godzin potem, kiedy Brochwicz drażnił się już brakiem wiadomości od Michorowskiego i miał do niego jechać, nagle Bohdan sam zjawił się przed zdumionym hrabią.

— Więc mi pan wybacz? — spytał.

— Tak, chcę abyśmy się rozstali w zgodzie bez przykrych wspomnień. Zatuszujmy je. Chciałem pana zabić, teraz pragnę zgody.

Uścisnęli się przyjaźnie.

Brochwicz chciał wyczerpać sprawę. Rzekł ze wzruszeniem:

— Dregi nasze rozchodzą się, może nazawsze — ktoś wie! Proszę pana pożegnać odemnie baronównę i księżnę. Nie mogę spełnić tego osobiście. Ale pan mi nie odmówi ostatniego pytania. Jestem w prawie zadać je panu.

Bodzio przeczuł dalszy ciąg.

— Proszę!

— Pan kocha ją. Czy tak?

— Kocham! — odrzekł Bohdan śmiało i dumnie.

* Stanisławo. Rocznicę swego założenia obchodziło Towarzystwo Młodzieży w Stanisławie w święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. To dzielne towarzystwo powstało z Kółka śpiewu św. Cecylii i liczyło z początku 30 członków. W ciągu roku podniosła się liczba członków na 80. Ruchliwość swoją okazało Towarzystwo zwłaszcza w dziedzinie śpiewu kościelnego i świeckiego, w kierunku uświadamiającym, na polu pracy narodowej (odczyty i deklamacje, udział w zebraniach przez Heimatdienst itp. aranżowanych i przyprowadzenie na nich myśli polskiej do zwycięstwa), oraz podnosiło kulturę wioski, przeprowadzając w trudnych warunkach zabawy, wycieczki, koncerty wioskowe a nadchodzącej gwiazdki przygotowując teatr amatorski, mający się składać z dwóch sztuk jasełkowych i jednej komedji. Plan to obfity więc cześć Wam Stanisławiaczy! Szczęść Wam Boże w dalszej zbożnej pracy!

Zebranie ostatnie było bardzo treściwe i urozmaicone — jak zwykle w Stanisławie. Przemowy prezesa i gościa, 6 deklamacyj, śpiewy, gry i zabawy w lot przepędziły piękne chwile wspólnego pobytu w swojskiem gronie 16 godzin w mig ulonęło w przeszłość. Do miłego zobaczenia się na przedstawieniu amatorskiem w Stanisławie! Uczestnik.

Z Mazur.

* r. Elk. W „Lycker Zeitung“ czytamy, że utworzyło się w Elku stowarzyszenie Mazurów pod nazwą „Masurenbund“. Towarzystwo zamierza zjednoczyć Mazurów, którzy swój rodzinny kraj miłują, oświecać Mazurów historycznie, kulturalnie i gospodarczo i im służyć czynem i radą. Wszystko uczynić należy — pisze się w komunikacie — ażeby dać Mazurom to, co krajowi ludności jest pożytecznym i odwracać to co jest szkodliwym. Związek [wzywa Mazurów, ażeby donosili, gdzie są stare książki mazurskie, obrazy, narzędzia, kostjomy narodowe lub części takich itd. Wszelkie informacje przyjmuje przewodniczący stowarzyszenia p. A. Symanik w Elku Hindenburgstr. 5. Tel. 155.

Bądź co bądź objaw dodatni, choć nie wiadomo — skąd wiatr wieje.

Z drugiej części Prus Wschodnich.

* w. Korsze. Kupcowi Wölk z Korszów skradli złodzieje w nocy na środę 2 konie i sanie. Ślad prowadził do Reszla.

* w. Królewiec. Sirejk robotników miejskich został zakończony a praca podjęta na nowo.

— w. Jak już donosiliśmy zamordowaną została w nocy na 5 go bm. żona kupca Hölzke'go. Pod zarzutem morderstwa aresztowano 40 letnią krawcową Annę Gelhaar. Również aresztowano męża zamordowanej. Wszelkie poszlaki skierowane są w stronę G., która podobno działała ze zadróżci i chciała poślubić Hölzke'go.

* w. Elbląg. Podczas transportu z Wystruci do Wartemborka zbiegł więzień Franciszek Engling, który skazany był na 10 lat domu karnego za zamierzone morderstwo.

* w. Sifokarczma. Przy zasklepieniu warzywa natrafł gospodarz Neugang w Wilkischken na twarde przedmiot, który znajdował się ok. 50 cm. głęboko w ziemi. Było to naczynie w rodzaju doniczki, które przy wyjmowaniu się rozpadło. Naczynie zawierało 2 woruski skórzanne, po części jeszcze dobrze zachowane a w nich większą ilość monet srebrnych i koprowych z czasu wielkiego kufyrszta i Fryderyka I. Monety te leżały około 200 lat w ziemi.

Brochwicz zieleniał. Żółć, zalała mu krew w sercu. Rzekł cicho:

— Tylko to chciałem wiedzieć.

Pożegnali się w milczeniu.

XLIX.

Księżna Podhorecka z Lucją wracały do kraju Bohdan im towarzyszył.

Baronówna pragnęła ciszy, zaczęła marzyć o wstąpieniu do klasztoru. Ale myśl ta, była jedynie przywłaszczoną, nie zaś istotną.

Lucja chciała od razu w Belgji pozostać, w klasztorze, w którym przebywała po śmierci Stefci Rudeckiej. Lecz oparł się temu Bodzio, ona znowu mu uległa.

Gdy jechali we troje na dworzec kolejowy, Lucja z nerwowym podnieceniem spoglądała przez okno karety na zaśmiecone ulice Paryża.

Nareszcie rzekła bezdźwięcznie:

— Pozostawiam tu swoją przeszłość.

— Tak, i zapomnij o niej — odrzekł Bohdan, — Byłaś kuzynką pograżoną w śnie przez szereg lat. Dopiero teraz otwiera się przed tobą.

— Furta klasztorna. Powinnam była dawno ją przekroczyć — wybuchnęła Lucja z dreszczem spazmatycznym.

Księżna położyła swą miękką dłoń na rękę dziewczyny.

— Wierz mi dziecko, są nieszczęśliwsi od ciebie. Są tacy, których nikt nie kocha, a jednak, idą w świat samotnie i dają do czegoś i zawsze pragną.

— I w końcu rozbijają głowę o bramę, za którą jest tylko utopia — odparła baronówna.

— Nie, bywa czasem za nią nowy horyzont i taka ogromna perspektywa, że przeszłość wydaje się małą łączką wobec tego obszaru.

Dziewczyna uważnie sięgnęła wzrokiem do oczu księżnej, jakby chcąc wywlec z niej duszę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaitości.

Ręką Kościuszki pisana książka do nabożeństwa.

Czytamy w jednej gazecie, iż na Podlasiu pewien szlachcic zagonowy był posiadaczem pamiętki cenniejszej niż miecze i helmy kute w ręką płatnerza, bo miał książkę napisaną przez Tadeusza Kościuskę, jego własną ręką. Książka ta ma tytuł: „Wybór modlitw z różnych modlitewników dla J. W. panny Ludwiki Sosnowickiej sporządzony przez Kościuskę”. Książka ta ma stron 268, oprawna jest w skórę. Jakże ta książka wiele mówi o cnotach i sercu największego naszego bohatera? To ten człowiek nie wstydził się ani modłów, ani pobożności... pisał całą książkę do modlitwy własną ręką... a u nas dziś — niejedyn młodziak ledwie nieco poduczony już się wstydzi w kościele przykleknąć podczas podniesienia i nie umie zaśpiewać wraz z ludem pieśni pobożnej!...

O rośnięciu człowieka.

Spos r.żenia, które dotychczas o rośnięciu człowieka zrobiono, okazały, że człowiek najwięcej w pierwszym roku swego życia rośnie; przybywa go albowiem przez ten czas 14 centymetrów. Do trzech lat zmniejsza się przybytek wzrostu powoli a w piątym roku życia osiągnie już prawie każdy człowiek połowę swego wzrostu. Od piątego roku rośnie się równo do roku szesnastego, i to przy normalnym rozwijaniu się przeciętno przybywa 5 centymetrów. W dwóch następnych latach przybywa tylko co rok 12 milimetrów od 18 do 20 zdarza się, iż przyrośnie 14 milimetrów, w 25 roku przestaje człowiek zwykle rość zupełnie.

Cena ziemi w danych czasach.

Dnia 6-go czerwca 1865 roku założyciel osady Wiktorji w Australji, John Batman, zawarł umowę z ośmioma najpotężniejszymi naczelnikami krajowców. Naczelnicy ci sprzedali mocą tej umowy jemu i jego następcom, aż do najdalejszego potomstwa, 330,200 hektarów ziemi, na której stoją dziś miasta Melbourne, Geelong, Coolingwood, Sandridge i Saint Kilda, wszystko to w zamian za 20 prześcieradeł, 50 kółder wełnianych, 20 par trzewików, 50 sukien kobiecych, 30 chustek fularowych, różnobarwnych, 5 kamieni maki i 1/2 tony mięsa, co razem przedstawiało wartość 2,500 do 4,000 franków. W 20 albo 25 lat później ziemia ta warta była przeszło 1 200 milionów, a wartość jej dzisiejsza wyniosłaby sumy bajeczne.

Pchły Rotszylda w British Museum.

Zmarły niedawno w Londynie Nataniel Karol Rotszyld pozostawił pokazywany majątek: przeszło 2 miliony funtów szterlingów. Był on zawziętym entomologiem, to też muzea angielskie zawdzięczają mu wspaniałe zbiory owadów.

Między innymi podarował on British Museum jedną w swoim rodzaju kolekcję pcheł. Rotszyld uchodził w świecie naukowym za powagę w kwestji — przenoszenia chorób zakaźnych przez te drobne, kaśliwe zwierzątka. Wyznaczył też sporą sumę 10 000 funtów, jako rentę wieczystą dla specjalnego „kuratora” owej kolekcji pcheł.

Sensacyjny wynalazek rolniczy.

Jak donosi „Tribuna”, chemik czeski, Stoklaska, odkrył metodę, przy pomocy której wydajność ziemi może być podniesiona o 100 do 120 proc. Stoklaska stwierdził, że promienie radioaktywne mają znaczny wpływ na szybszy rozwój roślinności. Z tego względu do gruntu, który ma być uprawiany wedle jego metody, mają być zakopywane turki metalowe z ciałami promieniotwórczymi.

Świat na opak

Argentyna jeszcze przed wojną zaopatrywała całą nieomal Europę w mrożone mięso. Stada wołów ar-

gentyńskich były sławne na cały świat. Obecnie z powodu dewaluacji z jednej strony, a fantastycznych kosztów transportowych z drugiej, Argentyna nie może wywozić mięsa a nadmiar swego bydła musi bić i mięso wrzucać do morza lub używać za nawóz do bardzo urodzajnej i bez tego roli. Cena bydła wskutek tego tam tak spadła, że za 10 peso można już kupić kapitalnego woła. Czyż to nie krwawa ironja i satyra na dzisiejsze stosunki, że tam bydło wrzuca się do morza, a w Europie miliony ludzi umiera z powodu niedokarmienia się, bo ich nie stać na kawałek mięsa, a szalone taryfy przewozowe i inne względy konkurencyjne na sprządzenie tego nadmiaru bydła z innych krajów nie pozwalają.

Przemysł i handel

Dolar 10. XII. 4 200 000 000 000 mk.

Złota marka 10. XII. 1000 miliardów.

Marka polska 8. XII. 1 150 000 mk.

Ceny ziemiopłodów.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 10. grudnia. Dowóz: 7 wag. żyta, 1 wag. pszenicy, 4 owse.

Notowano (w markach rentowych za tonnę): Żyto 140—135, pszenica 160—155, owies 120, jęczmień 160—150.

(Berlińska giełda płodów rolnych).

Berlin, 10. grudnia. Godzina 1-sza w południe. Notowania słomy i siana. Ceny hurtowne za 50 kg. loco stacja markach złotych: słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana drutem 0,70—0,90, słoma owsiana i jęczmienna prasowana i wiązana drutem 0,60—0,80, słoma pszeniczna i żytnia prasowana i wiązana szpagatem 0,50—0,60, słoma żytnia długa, wiązana — — — — —, luźna i wiązana słomapięta — — — — —, siewka 1,90, siano 1,10—1,20, siano dobre 1,30—1,5.

Urzędowe notowania (za 100 kg. w mk. złotych): Pszenica 17,6—17,9 mk. zł., żyto 15,3—15,6, jęczmień ozimy — — — — —, jary 16,4—16,6, owies 14,6—14,2 kukurydza loco Berlin — — — — — mk. zł. Za 100 kg.: mąka pszen. 28,50—31,75, mąka żyt. 26,00—29,2 mk. złotych. Za 100 kg.: ospa pszeniana 7,5—8,0 ospa żytnia 7,5—8,0 miliard., rzepak 33—34, siemię lniane — — — — —, groch Wiktorja 48—58 mk. zł., groch spoż. mały 32—36, groch pastewny — — — — —, peluska 16—19, bób polny 20—23, wyka — — — — —, łubin niebieski — — — — —, łubin żółty — — — — —, seradela 20—23, makuch rzepakowy 11—12 mk., makuch lniany — — — — —, wyłoki suche 7,75—8,00, wyłoki cukrowe 17—18, melasa torfowa 7,5—8,5 płatki ziemniaczane 18,5.

Urzędowe notowania ziemniaków: ziemniaki spożywcze, białe i czerwone 2,— mk.

Berliński targ na bydło.

Berlin, 9. XII. Spędzono 1806 sztuk bydła wtem 347 buhał, 577 wołów, 577 krów i jałówek, 500 cieląt, 3225 owiec, 3099 świń, 8 kóz oraz 332 świń z zagranicy. Ceny w fenigach złotych za funt żywej wagi: Woly A — — — — — B 45 — 50, C 35 — 40, D — — — — — 30, buhaje A 50 — 55, B 40 — 45, C — do 35, krowy i jałowki A 50 — 60, B 50 — 60, C 40 do 45, D 30 — 35, E 19 — 25, żarłoki 30 — 40, cielęta A — — — — — B 65 — 75, C 55 — 60, D 45 do 50, E 30 — 40, owce A 42 — 46, B 35 — 40, C 20 — 30, owce wypasione na pastwisku A 65 do 50, B — 35 — — — — —, świnię A — — — — — B 100 — 110, C 95 — 100, D 90 — 95, E 85 — 90, F — — — — — 80, maciory 80 — 90, kozy 18 — 25.

Święta Barbara.

Wobec bluźnierstwa, którego dopuścili się nacjonałści w Malborku, podajemy za „Gazetę Narodową” niniejszy artykuł jako protest przeciwko temu, ażeby przez wystawienie na scenie jakiejś tam hakałystycznej Barbary z granatem ubliżano świętym, do których modlą się katolicy.

Pamięć Świętej Barbary Panny i Męczenniczki obchodzimy w dniu 4-go grudnia. Ponieważ cześć jej słynie po świecie całym i w kraju naszym również bardzo jest rozpowszechnioną — przeto godzi się poznać bliżej jej żywot i jej śmierć bohaterską za wiarę Chrystusową.

Święta Barbara urodziła się w mieście azjatyckim Nikodemji około 235 r. po Chrystusie. Ojciec jej był poganinem, człowiekiem bardzo możnym i kochał bardzo swą córkę — pełną wdzięku i cnot wszelakich. Ojciec Barbary, obawiając się, aby jego córka nie zaraziła się panującą podówczas zepsuciem, trzymał ją ściśle na osobności, a nawet kazał dla niej osobną wieżę wystawić, aby się ze złymi ludźmi nie stykała. I tu jednak albo ją ktoś z chrześcijan słowem oświecił, albo z pism chrześcijańskich poznała naukę Chrystusa, dość że została chrześcijanką i to bardzo gorliwą.

Kiedy już wyrosła na prześliczną dziewczę, jaśniejącą niebiańską rzec można, uroda i ozdobiona pięknymi cnotami, chciała ojciec oddać w małżeństwo znakomitemu mężowi. Atoll Barbara już poślubiła Boga swą czystością i wiarą, dla tego nie chciała iść z mężem.

Ruch towarzystw.

Powisłe.

Mikołajki. Zebranie miesięczne Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę dnia 16 grudnia po przedstawieniu teatralnym Ochronki. O liczny udział młodzieży i o przyniesienie śpiewników prosi Zarząd.

Waplewo. Zebranie młodzieży polskiej celem założenia Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w sobotę dnia 15-go grudnia o godz 5 1/2 wieczorem. O liczne i punktualne stawienie się prosi Zwolujący.

Sztum. Zebranie Kółka rolniczego na Sztum i okolicę odbędzie się w piątek 14 grudnia br. o godzinie 1/2 10 przed południem w lokalu Ochronki. Liczny udział członków konieczny, albowiem przybędzie z ciekawym wykładem p. K. Donimirski, patron kółek rolniczych. Następnie obrady nad akcją zapomogi dla ubogich i wybranie komitetu wykonawczego. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Trzciano. Zebranie Kółka rolniczego w Trzciano odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. o godzinie 3 popołudniu w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Mikołajki. Zebranie Kółka rolniczego w Mikołajkach odbędzie się w sobotę 15 grudnia o godz 5 po południu w zwykłym lokalu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków, ponieważ omawiana będzie akcja zapomogi dla ubogich. Zarząd.

— W niedzielę 16 grudnia o godz. 4 po połud. odbędzie się na sali p. Laskowskiego teatrzyk gwiazdkowy, odegrany przez dzieci ochronki. O liczny udział uprzejmie prosi Zarząd.

Warmja.

Lekcja śpiewu czterogłosowego dla młodzieży odbędzie się w wtorek 11 bm. o godz. 7 wiecz. w malej salce hotelu International. Uprasza się o liczne przybycie członków Tow. Młodzieży, Szkoły przygotowawczej i starszych osób.

Butryny. W niedzielę dnia 16 grudnia zaraz po głównym nabożeństwie odbędzie się w Butrynach zebranie Towarzystwa Ludowego. Na porządku dziennym bardzo ważny referat gościa z Olsztyna, O jaknajliczniejszy udział członków i gości prosi Zarząd.

Baczność! Młodzieży parafji butryńskiej! Po zebraniu Towarzystwa Ludowego pogadanka i złożenie Towarzystwa Młodzieży. Także lekcia śpiewu a w końcu gry towarzyskie. Uprasza się o przybycie jak najliczniejsze. Związek Tow. Młodzieży.

Roznowo. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 3 u p. Kuhna w Roznowie. O liczny udział członków i o agitację za nowymi członkami prosi Zarząd.

Gryźliny. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 16 grudnia zaraz po nabożeństwie w mieszkaniu p. Kaleńskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Gryźliny. Zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich odbędzie się w niedzielę 16 grudnia o godzinie 3 ciej popołudniu w zwykłym lokalu. Na porządku dziennym ciekawy wykład mówczyni pozamiejscowej. O liczny udział członkiń, oraz gości prosi Zarząd.

Szabruk. W niedzielę 16 grudnia o godzinie 2 1/2 odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Kobiet Polskich. Uprasza się o liczny udział członkiń, oraz gości ponieważ będą omawiane ważne sprawy dotyczące gwiazdki. Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukarnia nakładem biurowym „Pieniężnej” z Olsztyna.

Nazajutrz rano każe ją starosta wyprowadzić, a zastanowiwszy się, że ją ujrzał zdrową i piękną, jeszcze raz starał się nakłonić ją do odstępstwa, lecz daremnie. To pobudziło starostę do niesłychanej wściekłości. Kazał ją zaraz przywiązać do słupa, siec biczami i palić pochodniami, a głowę jej raniono młotkami. Św. Panna prosiła Boga o pomoc i wytrwanie. Wtedy rozjuszony starosta kazał jej piersi odciąć. Nakoniec kiedy wszystkie najwzruszające męki nie zdołały zachwiać stałości Barbary, sam ojciec oświadczył, że mieczem głowę jej utnie. I stała się rzecz niesłychana, że własny ojciec najlepszą córkę uśmiercił za to że prawdy odstąpić nie chciała. Krótko przed zgonem modliła się za ojca, którego zawsze czcił, choć dla niej był tak srogim.

Nie uszedł okrutny ojciec, ani srogi starosta kary niebieskiej, gdyż obydwaj piorunem rażeni, nikczemnie zginęli. Wywarła ta kara wielki wpływ na pogan, stąd wielu z nich uwierzyło w Chrystusa.

Jakże pięknym wzorem do naśladowania jest dla nas św. Barbara! O gdybyśmy jej gorącą miłość Boga, wytrwałość w wierze i czystość naśladować chcieli!

Św. Barbara jest patronką od ognia i burzy, a to dla tego, że piorun zabił jej prześladowców, a także jest Patronką konających.

Na obrazach przedstawiana jest zwykle św. Barbara z mieczem w jednej, a z kielichem i hostią w drugiej ręce, obok zaś wieża z trzema oknami. Miecz znaczy, że śmierć męczeńską poniosła kielich i hostja że jest Patronką konających i że ratuje od nagłej śmierci.

Baczność! Baczność!

Ubikacje restauracyjne „Resursy“
w Kwidzynie

(Marienwerder) Herrenstrasse 14 wraz z ogrodem placem tenisowym i zajazdem są zaraz do wydzierża wienia. Piśmienne zgłoszenia uprasza się skierować do „Banku Ludowego w Kwidzynie (Marienwerder).

Włosie końskie i szczecinę kupuje dla własnego wyrobu **M. Loewy**, fabryka szczotek, ul. Prosta 32

Rzadko korzystna oferta!

Praktyczne podarki gwiazdkowe!
Zadziwiająco tanie ceny!

Polecam:

Materiały na koszule metr od 85 fen.
linon, wązki i szeroki
materiały na fartuchy ładne
barchan na koszule desenie,
materiały na pościelu dobra
inlefy itd. itd. jakość

H. Ruben

Rynek 18, II piętro
ponad restauracją „Bürgerhalle“. Tel. 360.
Tanie ceny ponieważ nie mam składu.

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski
Kwiat Seraficki
Kwiatek Tercyarski
Książeczka św. Antoniego
z Padwy
Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pięniężna, Olsztyn

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.
Cena 50 fen. złotych.
Do nabycia

w księg. **Gazety Olsztyńskiej.**

**Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!**

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten and bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.)

Polecamy:

Maryański Kalendarz dla wszystkich

cena 50 fen., z przesyłką 65 fen.,

Regensburger Marienkalender

cena 75 fen., z przesyłką 85 fen.,

Bloczki = polskie i niemieckie

mały 15 fen., z przesyłką 20 fen.,
duży 40 fen., z przesyłką 50 fen.
ścianki od 20—100 fen.

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“.

Elementarz toruński

egz. po 15 fen. złotych poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Zaproszenia weselne
:: *zawiadomienia* ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i austownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

Wiazarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pięniężnej, Olsztyn.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIĘNIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiazarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znaczne niżonych cenach. * *